

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/224598,Marek-Galezowski-Za-Polske-za-Polske-Major-Henryk-Serwaczynski.html>

26.02.2026, 19:03

Marek Gałęzowski: „Za Polskę, za Polskę!”. Major Henryk Serwaczyński

Nie wiadomo dlaczego, mimo młodego wieku, ten „jeden z najofiarniejszych i najdzielniejszych oficerów 2. pp [II Brygady] Leg[ionów] Pol[skich]”, który „odznaczał się wybitnym temperamentem bojowym”, w swojej działalności niepodległościowej używał pseudonimu „Dziadek”.

[Legiony](#)

05.07

Pochodził ze wsi Kompina w Łowickim, w ówczesnym zaborze rosyjskim. Po ukończeniu szkoły elementarnej został wysłany przez rodziców na dalszą naukę do gimnazjum w Podgórzu (dziś dzielnica Krakowa), jak można przypuszczać, aby kształcić się w swobodniejszej atmosferze autonomii galicyjskiej.

Szlak legionowy

Jako uczeń wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich i wziął

„czynny udział w jej pracach, uczęszczając na ćwiczenia i wykłady. Sumienny i obowiązkowy, dobrze zasłużył się sprawie niepodległości”.

W pamiętnym sierpniu 1914 r. Serwaczyński wstąpił do Legionów. Służył w 2. pp, wkrótce włączonym do słynnej II Brygady, zwanej żelazną. Bił się z Rosjanami w kampanii karpackiej, odnosząc ranę pod Rokitną. Po dłuższym leczeniu wziął udział w legionowych bojach na Wołyniu.

Jesienią 1915 r. mianowany podporucznikiem, w następnym roku został ranny pod Gruziatynem. Wrócił do pułku jesienią, w grudniu 1916 r. uzyskując awans na stopień porucznika. Kiedy w lutym 1918 r. jego II Brygada przebiła się pod Rarańczą na rosyjską stronę frontu w proteście przeciw postanowieniom traktatu brzeskiego, przebywał służbowo w Krakowie. Ponieważ nie był obywatelem austriackim, nie został wówczas internowany i przeszedł do 2. pp Polskiej Siły Zbrojnej.

„Jeden z lepszych dowódców kompanii, służbę zewn[ętrzną] i wewn[ętrzną] zna; kompanią zajmuje się gorliwie; wystąpienie przed frontem pewne [...]. Postępuje taktownie i honorowo oraz jest koleżeński”

- pisał dowódca pułku mjr Ferdynand Zarzycki. W innych opiniach podkreślano jego zdolności strzeleckie, a także umiejętności wówczas nieczęsto spotykane - jazdę na rowerze i pływanie.

W pierwszej linii idąc...

Od listopada 1918 r. służył w Wojsku Polskim i już w pierwszych dniach następnego roku jako dowódca kompanii 9. pp uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej, a następnie z bolszewikami. Mianowany kapitanem i przeniesiony do 54. pp 12. DP, na której czele stał wówczas jego legionowy dowódca Marian Żegota-Januszajtis, nadal dowodził kompanią, a następnie, w zastępstwie, baonem szkolnym podoficerskim tej dywizji podczas walk z Armią Czerwoną na

Ukrainie.

Jak notował 3 czerwca 1920 r. gen. WP i wybitny historyk Marian Kukiel,

„w Czobotarce mocną ręką ujął obronę kapitan Serwaczyński”.

Lecz już następnego dnia siły bolszewickie ponownie atakowały jego batalion w tej miejscowości:

„Śp. mjr Serwaczyński na czele swego batalionu, w pierwszej linii idąc, zimną krwią i rozsądkiem dał dowód niebywalej wprost odwagi. Pośród gradu kul, ze spokojem zagrzewał swych ludzi do zaciętej walki słowami: »Chłopcy, dziś pokażemy, jak należy pomścić naszych praojców i dziś musimy zwyciężyć! Bijcie więc, jak na żołnierzy Polaków przystało!«. Słowami tymi zagrzewał swych żołnierzy wśród największego ognia. Skoncentrowaniem sił wrażeń na swój oddział umożliwił naszym oddziałom oskrzydlenie wroga – sam zaś następnie na czele swego oddziału wszedł jako pierwszy do wsi Sokołowska”.

[Czytaj artykuł Marka Gałęzowskiego „Za Polskę, za Polskę!”. Major Henryk Serwaczyński na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł

Marek Gałęzowski

„Pilnujcie honoru sztandaru pułkowego”



Oficerowie Legionów Polskich
polegli w wojnie polsko-bolszewickiej



Okladka publikacji Marka Gałęzowskiego pt. „Pilnujcie honoru sztandaru pułkowego». Oficerowie Legionów Polskich polegli w wojnie polsko-bolszewickiej”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa IPN w 2024 r.